

# EXPRESS POMORSKI

Abonament miesięczny w ekspedycji 2.— zł., w agenturach 2.15 zł., na pocztach już z odnośnieniem do domu 2.34 zł., pod opaską w Polsce 3.50 zł., w innych krajach 4.50 zł. — Abonament kwartalny w ekspedycji 6.— zł., w agenturach 6.45 zł., na pocztach już z odnośnieniem do domu 7.01 zł., pod opaską w Polsce 10.50 zł., w innych krajach 14.— zł. — W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków lub tym podobnych niespodziewanych okoliczności, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonent nie ma prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odškodowania.

Ogłoszenia na str. 7-linowej 15 gr. od miejsca milimetrowego, na str. plerwasej 60 gr. od miejsca milimetr., na str. trzeciej i drugiej 40 gr. od miejsca milimetr., Ruch towarzyszy 20 gr. od wiersza tekstowego. — Ogłoszenia tłumaczone, skomplikowane, z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 25 procent nadwyżki — Z innych krajów 200 proc. nadwyżki. — Konto Pocztów, Kasy Oszczędności, Poznań 201060. — Ogłoszenia płatne natychmiast. — Adres administracji: Toruń, Piekary 14 - Telef. 647. — Za ręko pisy niezamówione redakcja nie odpowiada. — Adres redakcji: Toruń, Piekary 14 - Telefon 647

Rok II.

Toruń-Bydgoszcz-Grudziądz, piątek 19 marca 1926 r.

Nr. 74.

## Polska Dyrekcja Ubezpieczeń Wzajemnych na cezurowanem Gwałtu, co się tam dzieje!

Nleco o gospodarce p. A. Doermana

„Przyszła kreska“... na Polską Dyrekcję Ubezpieczeń Wzajemnych. Najwyższa Izba Kontroli jeszcze w roku ub. przeprowadziła w P. D. U. W.

szczegółową rewizję, która przyniosła sensacyjne szczegóły.

W lutym r. b. sprawa stała się przedmiotem rozpraw w sejmowej Komisji Administracyjnej,

która wobec ogromu materiału wyloniła do rozpatrzenia sprawozdania specjalną podkomisję.

W imię interesu publicznego uchylimy nieco zasłony nad temi sprawami.

Podamy zaś tylko rzeczy najkapitałniejsze.

Wbrew ustawie i potrzebie wbrew także zakazowi Mstwa Skarbu — P. D. U. W. rozporządzała ogromnymi funduszami

finansowała prywatne przedsiębiorstwa

jak nprz. Sp. Udziałowa „Non plus“, Związek Spółdzielni Budowlanych, Sp. Reasekuracyjną „Warta“, Polski Bank Przemysłowy i inne.

W niektórych z tych firm jak nprz. w „Nonplusie“ i „Miejskiem Towarzystwie Budowy Tanich Mieszkań“

P. D. U. W. poniosła znaczne straty.

Jak się zaś okazuje,

prezes P. D. U. W., p. Antoni Doerman,

we wszystkich tych instytucjach należał (a może jeszcze należał!) do Rad Nadzorczych...

Tu były pieniądze — tam... obroty i straty...

Straty zawsze należy przewidywać: ale poco... na straty narażać?

Widzimy tu — m. in. rąbek tajemnicy „trwałości“ Soboru

na Saskim Placu. Wszakżeż burzył go Związek Spółdzielni Budowlanych, oparty finansowo o P. D. U. W. i o pana Doermana.

Natomiast jednak umiano tam pamiętać o sobie i w innych jeszcze rzeczach.

Rada Nadzorcza P.D.U.W. ustalał tantjemy dla władz tej instytucji za rok 1924 w hojnej sumie 32.444 zł.; książki wykazują, że

wypłacono znacznie, podwójnie więcej, bo... 71.235 zł.

To też Najw. Izba Kontroli nie uznała tej gospodarki za... wzorową.

Poprostu zaś domaga się najściślejszej kontroli nad P. D. U. W., celem wprowadzenia jej działalności w przepisane ustawowo ramy.

Nie jest tedy dobrze w P. D. U. W.

Czekajmy teraz, co powie Komisja sejmowa...

## Koło żydowskie ciągle w „błędem kole“ Dopiero w przyszły poniedziałek dowiemy się prawdy

Koło Żydowskie zakończyło wczoraj dyskusję nad referatem nowego prezesa posła Hartgłosa, którego deklarację przyjęto jednogłośnie do zatwierdzającej wiadomości przy wstrzymaniu się od głosowania przedstawicieli ortodoksów.

Sen. Rotenstreich zgłosił wniosek o przejście Kola do opozycji wobec rządu. Głosowanie jednakże nad tym wnioskiem odłożono do przyszłego poniedziałku.

## Złoty i Dolar

Wczoraj Bank Polski płacił za dolara 7,90 zł. W obrotach międzybankowych żądano 7,92

## RYNEK TOWAROWY.

W związku ze zwykłą kursu dolara i wyższymi notowaniami zagranicą, sprzedawcy wstrzymali podaż na warszawskiej giełdzie zbożowo-towarowej. W godzinach rannych w dniu wczorajszym 16 b. m. żądano 22,50 zł. za jeden kwintal żyta, franko stacja załadowcza, w miarę jednak napływu realnego zapotrzebowania oferty cofnięto. Pszenica poszła również wwyż w mniejszym stopniu niż żyto. Wczoraj sprzedawano pszenicę po 43 do 44 zł. za kwintal stacja załadowcza. Wahania kursu dolara wpłynęły również częściowo na zwykłe cen jaj w hurcie, które wczoraj sprzedawano po 195 do 205 zł. za jedną skrzynię 1440 sztuk. Głównie jednak wpłynął na zwykłe wzmoczony eksport.

Na rynku mięsny Kasa Targowa zanotowała ubój: bydła 595 szt. — po 85 do 72 gr., cieląt 118 szt. — po 1.10 zł. i nierogacizny 463 szt. — po 1.50 do 1.80 zł. za jeden klg. żywej wagi w hurcie

## „senny i bezwładny „Sowpoltorg“?

Co robi wreszcie Izba handlowa polsko-sowiecka? I jak się przedstawia rokowania handlowe polsko-sowieckie?

„Sowpoltorg“, o ile wiemy, nie robi nic, lub — prawie nic. Łódź swoje transakcje załatwia

przez ruchliwego Eittingona, a o innych transakcjach — jakoś głucho.

Rokowania o traktat handlowy miały się rozpocząć w połowie marca.

Termin upłynął — a rokowań niema! Jak będzie dalej?

## Budżet wojskowy pod nożycami

Poseł Czetwertyński referuje, ale jednocześnie ostrzega!...

## Bezpieczeństwo winno być utrzymane!!!

W dniu 16 b. m. sejmowa Komisja Budżetowa przystąpiła do rozpatrywania budżetu Mstwa Spraw Wojskowych. Referat wygłosił poseł Czetwertyński (Z. L. N.), który coroku budżet ten referuje.

Z referatu o budżecie obrotowy narodowej na rok 1926 wynika, że kryzys skarbowy i tutaj poczynił głębokie rysy.

Pierwotne przedłożenie rządowe (gabinetu Wł. Grabskiego)

opiewało na sumę 698 milj. obecnie zostało ono obcięte do sumy 563 i pół miliona zł., a więc

zostało zredukowane o 134,5 miliona zł.

W roku 1925 budżet wojskowy wynosił 37 proc. ogólne go budżetu państwa, obecnie — 33 proc.

To też poseł Czetwertyński, znawca trosk finansowych wojska, otwarcie mówi, że jest to

budżet wyjątkowy, raczej wegetacyjny.

Samo wyżywienie wojska pochłania 52 proc. budżetu, natomiast wydatki mobilizacyjne, które w r. 1923 wynosiły

27 proc. ogółu wydatków wojskowych, w r. b. wynoszą już tylko 15 proc. Ten objaw jest bardzo niepokojący i niepożądany.

Oszczędności dalsze osiągnięto w dziale administracji, szkolnictwa, szpitalnictwa, częściowo lotnictwa, ćwiczenia rezerwistów, remuneracji i t. d. Skreślono więc wszystko, co nie jest najbardziej bezpośrednio związane z pracą wojska.

Przemysłowi wojennemu grozi nieomal zagłada. Komisja Budżetowa musi tu wskazać radykalne drogi wyjścia aby uchronić stan naszej zdolności mobilizacyjnej.

Co do skrócenia służby wojskowej poseł referent nie zajmuje stanowiska zdecydowanego, wskazując jedynie na to, że

szkolenie wojska powinno zmierzać do skonsolidowania armji.

Po referacie Komisja się odroczyła. Mają nad czem myśleć posłowie, wahając się między przymusem oszczędności i koniecznością bezpieczeństwa.

Berlin przeliczył się z słami!...

Odroczenie do września

## przyjęcia Niemiec do Ligi

GENEWA. 16. 3. (PAT.) — Wobec trudności osiągnięcia jednogłośnie wśród członków Rady Ligi, a zwłaszcza

wobec stanowiska zajmowanego przez Brazylię,

Rada Ligi na dzisiejszym popołudniowym posiedzeniu upoważniła Chamberlaina, jako sprawozdawcę komisji politycznej Zgromadzenia Ligi do zaproponowania

odroczenia do września sprawy przyjęcia Niemiec do Ligi Narodów oraz sprawy rozszerzenia składu Rady.

Państwa, które podpisały układy locarneńskie,

nie wylączając Niemiec, ogłosiła niezwłocznie wspólne oświadczenie, stwierdzające, że decyzja Rady Ligi w niczym nie narusza tychże układów.

Gdzie konia kują, tam i żaba nogę podstawia

Rumunja też zażądała stałego miejsca w Radzie

BERLIN. 16. 3. (PAT.) — Geneński korespondent agencji Wolffa donosi, że w ostatniej chwili obok Polski preten-

sje do stałego miejsca w Radzie Ligi zgłosiła również Rumunja.

## Groźny objaw

Inteligencja chce uciekać do Rosji

Izba handlowa polsko-sowiecka nie działa

Przed niedawnym czasem T-wo handl. polsko-sowieckie „Sowpoltorg“ otrzymało z Moskwy zawiadomienie, że

potrzeba w Rosji 150 inżynierów na odpowiednie stanowiska i z odpowiednią placą. Natychmiast zgłosiło się 750 kandydatów, gotowych do wyjazdu.

Byli to częściowo dawni, wygnani przez wypadki, pracownicy różnych firm rosyjskich, a w dużym odsetku — zredukowani w związku z kryzysem młodzi, tędzy fachowcy różnych branż.

Jest to objaw niesłychanie groźny.

Stoi on narówni z wywozieniem maszyn i narzędzi fabrycznych, któremu coprawda rząd stara się kres położyć.

Obecnie Wschód zaczyna nam odciągać siły inteligencji

zawodowej. Ponury posiew kryzysu ekonomicznego zaczyna wschodzić w całej pełni.

Najwyższy czas, aby ożywienie pracy w przemyśle przecięło tę dewastację, jakiej zaczynamy ulegać.

Przy tej okazji poruszymy jeszcze jedno zagadnienie.

Co robi ten tajemniczy, tyle nadziei ongiś rokujący, dziś

# Scylla Genewy -- Charybda Kremlu

W związku z przebiegiem genewskich narad Ligi Narodów, w których interes Polski nie znalazł dotychczas należytego uwzględnienia, rzucono w publicystyce politycznej polskiej, na szczęście dotychczas tylko w prawniczej, hasło... szukania kontaktu politycznego z Sowietami.

Jakby dla podkreślenia tych nastrojów oficjalnie inspirowana prasa sowiecka poczęła akcentować, że Polska ewentualnie mogłaby liczyć na niejaki poparcie sowieckie, gdyby... nie wiązała się z Ligą.

Ubocznie oświetla tę sytuację fakt, że rokowania o odnowienie przymierza polsko-rumuńskiego, mimo pozostawania w Bukareszcie na placówce zbliżonego do sfer endeckich posła Wielowieyskiego, zostały niejako zahamowane; zaś Rumunja w Genewie uparcie gra... na p. Benesa i w związku z nim na Małą Entente'ę.

Ne możemy tak stawiać sprawy, że Polska musi wybrać: albo kuratelę polityczną „zanglizowaną”, antysowieckiej Ligi — albo porozumienie polityczne z antyeuropejskim bagniskiem Sowdepu.

Sytuacja nie jest bowiem tak prosta.

Z Ligą różnimy się w najistotniejszym coprawda poglądzie: jesteśmy przeciwnikami hierarchii narodów i dążymy do zdemokratyzowania tej społeczności ludów świata. Mamy jednakże wspólny język w rozmowach: język cywilizacji europejskiej.

Z Sowdepem języka wspólnego — poza pp. Brylem, Warszawskim lub Fiderkiewiczem — nie znajdziemy. Tutaj naprzeciw siebie stoją dwa odrębne, z grun-

tu przeciwne światy pojęć: barbarzyństwo naprzeciw cywilizacji, wolność oko w oko z despotyzmem, demokracja o krok z terrorem i rewolucją.

Może w istocie dyplomaci Ligi wiedzą, że przerzucenie się Polski na orientację prosowiecką jest poza granicami możliwości politycznych i dlatego nie dość kategorycznie bronią współpracy z nami zasady demokracji narodów w Lidze.

To jest możliwe... Ale Polska będzie musiała szukać innych rozwiązań na wypadek niepowodzenia w Genewie.

Prostu uznamy, że chwila tryumfu hasła równości i demokracji w Lidze jeszcze nie dojrzała. Widząc zaś dowód tego stanu rzeczy w załatwieniu sprawy stałego miejsca Polski w Radzie, będziemy musieli podjąć to zadanie, jakie zawsze w podobnych wypadkach podejmuje demokracja.

Będzie to wewnętrzna walka — drogą skupiania t. zw. małych narodów — o pełne zrealizowanie hasła równości w stowarzyszeniu narodów świata i oparcia na tem trwałej budowy istotnej organizacji pokoju i współpracy ludów.

„Awantury arabskie” z Niemcami, jakie obecnie macą nastroje genewskie, miną napewno, jak przykry grzyt... Michałek z nad Sprewy nie doszedł widać jeszcze do genewskiej Marne'y.

Ale i sowiety nie mają się czego obliżać.

Między bagniskiem rewolucji komunistycznej i wertepami niemieckiego imperjalizmu toczą się fale wielkiej rzeki prawdziwej Demokracji i Pokoju.

## Zwówu grozi akcja „dywersyjna” na kresach

Doniesienia z Rosji Sowieckiej

Wychodzące w Rydze „Poslednie Izwiestja”, opierając się na informacjach otrzymanych z Rosji sowieckiej, donoszą, iż

sowiety przygotowują na wiosnę, zakrojoną na szerszą skalę akcję dywersyjną na Kresach wschodnich Rzeczypospolitej oraz w Besarabji.

Notując tę informację, wyrażamy przekonanie, że

nasz K. O. P. doskonale tej akcji zapobiegnie

i zlikwiduje ją w zarodku. Ale nie na tem polega punkt ciężkości sprawy.

Doniesienie ryzykne

ma wszelkie cechy prawdopodobieństwa.

Moskwa szuka zbliżenia z Polską, ale przy całym centralizmie sowieckim, organizacja państwowa jest tam tak słaba, że

poszczególne sowiety robią różne rzeczy na własną rękę, a Mińsk jest przecież stolicą oddzielnej „republik białoruskiej”.

I temu właśnie, by Mińsk nam nieustannie groził zawieruchą na Kresach, trzeba zapobiedz w formie najbardziej stanowczej.

## Stowarzyszenie spóżywców

Stowarzyszenia spółdzielcze spóżywców są organizacjami, które, w sprzyjających warunkach mogą swoim uczestnikom przynieść b. poważne korzyści. Są to bowiem organizacje, które

pomagają do tworzenia zasobów,

do tworzenia oszczędności nie drogą odmawiania sobie zaspokojenia najistotniejszych potrzeb ale drogą usuwania pośrednictwa i pozostawiania zysku pośrednika w kieszeni spóżywcy. Poza tem stowarzyszenia spóżywców, umiejętnie prowadzone, zapewnić mogą swoim klientom towary w wyborowym gatunku.

Osiągane z tych stowarzyszeń zyski stanowią częściowo tylko indywidualną własność uczestnika, częściowo zaś przechodzą na własność społeczną.

Bliżko

stuletnia praktyka stowarzyszeń spóżywców

wytworzyła takie ich formy, których dziś już poprawiać nie potrzeba.

Jeżeli zaś stowarzyszenia spóżywców nie rozwijają się nale-

życie, to winy szukać należy nie w organizacjach a w ludziach. Tak! Ludzie temu są winni. Z jednej strony

zamało doceniają wartość tych instytucji.

Z drugiej zaś — zadużo od nich wymagamy. Nie sztuka chronić się pod opiekę w czasie głodu dla przydziałów. Trzeba o nich zawsze pamiętać. Nie dość zapisać się do stowarzyszenia. Trzeba

tam i tylko tam czynić zakupy,

trzeba dbać o to, by stowarzyszenia posiadały odpowiednie fundusze obrotowe. Na zasilenie bez specjalnych wysiłków stowarzyszeń spóżywców jest dużo sposobów. Pomówimy o nich później. Narazie zaznaczymy, że wielu z nas myśli, że jak wnieść do stowarzyszenia udział w wysokości 25 zł., to ono obowiązane go zaaprowidować za tę sumę na cały rok. Takie stawianie spraw jest tu źródłem nieporozumień. Z pustego i sam Salomon nie należy...

C. Ł.

## Co inni piszą?

„Warszawianka” przynosi niezmiernie ciekawe szczegóły o wyludnianiu się Anglii:

w Anglii i Walji w roku minionym było narodzin 237.973 podczas gdy przeciętna liczba narodzin w ostatnich 5 latach chociaż niższa, niż przedwojenna, wynosiła 349.045. Cyfry te wykazywały niepokojący ich spadek, bo poniżej nawet poziomu narodzin we Francji, która wskutek tego zagrożona jest wprost w swoim byciu mocarstwem.

Powody? Agitacja... komunistów, kleru anglikańskiego i masonów... No, czy nie zbyt prostolinijnie i po parafjanśku tłumaczy się to zjawisko w umysłach monarchistów polskich.

Nędza ekonomiczna Europy powojennej, trudność zarobków, ciasnota ekspansji, lęk przed jutrem — oto, co ludzi skłania do redukowania rodziny.

Straszakiem masonskim tu się jednak niema co zasłaniać.

„Rzeczpospolita”, znana ze swej niechęci dla robotnika, przynosi rzecz, która — gdyby była w całości prawdziwą — wy magałaby najgłębszego rozpatrzenia:

W jednej z największych fabryk łódzkich, J. K. Poznańskiego postanowiono ostatnio uruchomić zatrzymaną przed kilku miesiącami tkalnię. Miało to dać pracę około 1000 bezrobotnym.

Mimo kilkakrotnych wezwań za rządu fabryki do pracy w ciągu trzech tygodni stawiła się zaledwie połowa potrzebnych robotników.

Przeszło 1000 krosien pozostaje nadal nieczynnych, jedynie wskutek braku chętnych do pracy.

Wzywamy związki robotnicze do zbadania tej sprawy. Wygląda bowiem przez szpary, że jest to złośliwa insynuacja, osłaniająca napewno zabiegi p. Landsberga, dyrektora u Poznańskich, w kierunku zredukowania zarobków poniżej norm zasilku dla bezrobotnych. Ponieważ zasiłek ten nigdy nie jest większy od 3 zł. dziennie, więc wnosić należy, że p. Landsberg werbuje robotników na głodowe zarobki poniżej 100 zł. miesięcznie.

W tem świetle — notatka „Rzeczypospolitej” nabiera specjalnego... zapaszku...

„Robotnik” przytacza uchwały konferencji porozumiewawczej P. P. S. i Niemieckiej Partii Socjalistycznej (polskiej), po czem dodaje:

Tow. Niedziałkowski oświadczył na zakończenie obrad, że P. P. S. zamierza zainicjować w czasie najbliższym dalsze konferencje porozumiewawcze z socjalistami wszystkich mniejszości narodowych w Polsce celem wzajemnego zbliżenia i współdziałania w walce socjalistycznej.

Następna konferencja z towarzyszami niemieckimi odbędzie się w Katowicach; będzie miała za zadanie opracowanie programu szczegółowego dla zapewnienia praw i swobody rozwoju kulturalnego mniejszości niemieckiej w Polsce i polskiej w Niemczech.

„Był sobie raz dziki kot, który chodził na spacerzy własnymi dzikiemi drogami do dzikiej dżungli...” — pisał R. Kipling w „Ksiągach Puszczy”...

A teraz — patrz niżej...

„Ilustr. Kurjer Krakowski” pisze:

Agencji organizacji niemieckich, od szeregu miesięcy objętdają Pomorze i rozsiewają wiadomości, że Pomorze przy Polsce nie zostanie, lecz w bliższej przyszłości do Rzeszy powróci, pouczają, że Kaszubi sami powinni tego pragnąć, ponieważ pod rządami polskimi dzieje się im źle, podczas gdy pod rządami niemieckimi im dobrze było. Agentom sekundują gdańskie gazety niemieckie, rozchodzą się na Pomorzu. Ta antypolska propaganda z dnia na dzień przybiera na sile i na rozmachu. Jeżeli nie nastąpi szybka kontrakcja ze strony społeczeństwa i jeżeli rząd Kaszubami się naprawdę szczerze nie zaopiekuje — możemy ponieść poważne straty narodowe.

A teraz — patrz wyżej!

T. zn. porównaj „szlachetne” tendencje jednych i fakty, stwarzane przez drugich...

A—mol.

## Gdzie drożej — a gdzie taniej

Podobno w Polsce — najtaniej  
Nie każdy może to odczuć

Porównyując ceny hurtowe różnych towarów w początkach b. r. w Polsce i kilku różnych krajach, statystycznie okazuje się, że Polska należy do krajów najtańszych.

Więc np. weźmy mąkę pszenną Za 100 kg. płaci się w hurtie: Polska — 7.39 dol., Niemcy — 8.08 dol., Czechosłowacja — 8.70 dol. Francja — nieco taniej! — 6.85 dol.

Mięso wołowe: Polska — 0.23 dol., Francja — 0.33, Czechosłowacja — 0.36, Niemcy 0.40.

Węgiel za 1 tonnę: Polska — 3.21 dol., Niemcy — 3.55 dol., Czechy — 6.50 dol., Francja — 3.50 dol.

Skóry: Polska — 0.94 dol., Niemcy — 1 dol., Czechy — 1.08, Francja — 1.16 dol.

Droższe są u nas: cement, żelazo, cukier.

Ten ostatni za 1 kg. kosztuje: Polska — 0.15 dol., gdy w Czechach — 0.14, a we Francji nawet 0.11.

Jak z tego widać, hurt, czyli koszt produkcji jest u nas względnie niski. Kto więc wytwarza droższą?

Kupiec — łańcuch kupców — pośrednicy. Przed tymi się brońmy!

## Niemcy wzdierają się do Rosji

300 milionów kredytu eksportowego  
Kiedyż Polska pójdzie tą drogą?

Sowiety uzyskały ostatnio w Niemczech kredyt, gwarantowany przez rząd,

w wysokości 300 milionów marek niem.

na dostawę przez koncerny Otto Wolff oraz Alfred Wirth rur, żelaza wiertniczego, blachy i innych przyborów dla rosyjskiego przemysłu naftowego.

Obecnie Parlament Rzeszy rozpatruje projekt ustawy, która rozszerza

te kredyty towarowe dla sowietów do wysokości 300 milj. marek niem.

Suma ta byłaby użyta na sfinansowanie zbytu w Rosji wielu towarów niemieckich w drodze długoterminowego kredytu dla odbiorców sowieckich.

Brak takiego kredytu utrudnia Polsce ożywienie stosunków handlowych z Sowietami; brak ten płynie z wyczerpania finansowego Polski.

Zasileni kredytami amerykańskimi Niemcy uzyskali już atut

do usadowienia się na rynku sowieckim.

Jeszcze jedno słyszemy więc ostrzeżenie:

nagwałt mobilizujmy polskie kredyty eksportowe.

## Mówią, że...

— poseł Stroński już ma króla, tylko... nie może jeszcze w niego wyjść! Chce zackrekać, aż od partji wstanie p. Moskalewski, który grozi mu atutowym asem: redukcją...

— minister Zdziechowski nie boi się dolara. Gdyby nie to, że dolar nie boi się ministra, byłoby zgola dobrze...

— jeżeli niema robót publicznych, to i minister robót jest... bezrobotny. Co wobec tego robi pomocnik bezrobotnego, wiceminister bezrobocia publicznego? Pomaga?...

# Afera komunistyczna w Warszawie

## Dalsze szczegóły

**Aresztowano 85 osób. — Śledztwo ujawnia wszystkie tajniki działalności komunistów w Polsce**

Rozwijając w dalszym ciągu planową akcję likwidacji techniki centrali kolportażowej komunistycznej partii polskiej, policja polityczna stwierdziła, że zaarrestowany w dniu 15 b. m. właściciel drukarni, Kachan Mojżesz pozostawał na stałym mieszkaniu zoldzie komunistów, a odbite w drukarni swojej druki transportował rano przy pomocy

dozorcy synagogi  
Karola Milczyńskiego

do swego mieszkania przy ul. Nowolipie 15, skąd znowu były one przenoszone w walizkach przez technika centralnego Stanisława Gadaję i Michała Toruniaka, specjalnie przydzielonego z Mławy, do lokalu introligatora Jakóba Zachsa, przy ul. Nalewki 11 m. 1. Stamtąd druki

za pośrednictwem  
specjalnych kolporterów

rozsyłano po całym kraju. Redagowaniem odezw i innych wydawnictw komunistycznych zajmowali się Mojżesz Gutman i Izaak Gordin, literat, którzy za pośrednictwem skomunizowanego związku żydowskiego krawców rękopisy dostarczali do drukarni Kachanego.

Skarbnikiem centralnego komitetu komunistycznej partii polskiej był Modest Radzikowski, zamieszkały przy ul. Śliskiej 37, który

operował wielkimi sumami pieniężnymi,

wypłacał pensje, djety i fundusze dyspozycyjne członkom komitetu okręgowego warszawskiego komunistycznej partii polskiej.

Część funduszy partyjnych zrecznie malwersował, używając ich

na przekupienie swej szwagierki i żony, które szantażowały go, grożąc zdekonspirowaniem.

W dalszym wyniku dokonanych rewizji i aresztowań zatrzymano Berka Kligerę, agitatora operującego w miejscowych państwowych urzędach pośrednictwa pracy, wśród bezrobotnych, zamieszkałych przy ul. Nizkiej 47, u którego ujawniono

kilkadziesiąt skryptów i okólników

centralnego komitetu związku młodzieży komunistycznej w Polsce; Berę Rosenblat, członkinię wywiadu związku młodzieży komunistycznej w Polsce i członkinię sekcji polskiej Mopru, zamieszkałą przy ul. Freta 27, u której ujawniono broszury komunistyczne i sprawozdania wydziału odzieżowego i kasowego Mopru, oraz korespondencje partyjne

W mieszkaniu Ksawerego Rosochalskiego przy ul. Środkowej 5 odnaleziono i aresztowano głównego technika kolportażu Stanisława Gadaję, zamieszkałego przy ul. Konopackiej 15. Znaleziono przy nim notatki, dotyczące kolportażu komunistycznego oraz, w myśl ostatniego okólnika Kominternu

specjalnie zszyte worki dla przewożenia bibuły pod ubraniami.

Gadaj stanowi typ nader zręcznego konspiratora, posiadającego nadzwyczajny dar charakterystyki.

Wreszcie w mieszkaniu Geni Kamienieckiej przy ul. Nowolipki 26, ujawniono walizkę wagi kilkudziesięciu klg., zawierającą komunistyczną literaturę, sowieckie gazety, okólniki, i skrypty związku młodzieży komunistycznej w Polsce, opakowane w paczki celem rozesłania na okręgi w całej Rzeczypospolitej.

Ogółem aresztowano 85 osób. Dalsze poszukiwania trwają i rozwijają się.

## Nowiny Siedleckie Nawrócenie antysemitów

(Koresp. własna „Głosu Codziennego”)  
Siedlce, 14 marca.

Niesłychanie krzykliwie poczynił sobie na gruncie naszego miasta osiadły tutaj od czasu wyborów sejmowych 1922 r. agitator endecki, p. M. Szalatkowski.

Po zwycięstwie ósemki z posełem Sadzewiczem na czele stał się tutaj p. Szal. przy „redakcji” piśmie „Przyjaciel Narodu”. Uprawiał jarmarczną płytką ale wrzaskliwą agitację antysemitką, prześcigając się w radykalizmie pod tym względem z rozwojowcami.

Ogłaszał „czarne listy”, napadał, oczerniał — aż...

Aż zdumieni siedlczanie w żargonowym „Siedlcer Wochenblatt” (Nr. 11 z dnia 12 b. m.) podany w języku polskim i żargonie następujący list (w zasadniczych skrótach):

Do Redakcji

„SIEDLCER WOCHENBLAT”

Ostatnio przekonałem się, iż stanowisko moje jako redaktora pisma „Przyjaciel Narodu”, oraz w moich wystąpieniach publicznych w piśmie przeciwko ludności żydowskiej w Siedlcach, było niewłaściwe, niesłuszne i nie odpowiadało obiektywnej prawdzie. Przykro mi, że będąc opanowany przez zbyt jednostronne wpływy, zupełnie niepotrzebnie źle sądziłem ludzi, którzy zasługiwali na szacunek jako lojalni obywatele kraju i nie powinni być napastowani.

Nie wątpię, iż pewne osoby z pewnych sfer w związku z powyższymi nie omieszkają skorzystać z okazji, aby ukuć nową broń przeciwko mnie. Siedlce, dnia 5-go marca 1926 r.

Mieczysław Szalatkowski

Czytelnicy „Głosu” mogą sobie wyobrazić osłupienie, jakie ogarnęło społeczeństwo siedleckie po przeczytaniu tej „bomby!

Oto jest antysemityzm prawicy polskiej, oto śmierć „szkapy”, na której ósemka siedlecka jechała do sejmu.

Demokraci polscy nie są antysemitami; ale nie są też „chorągiewkami na dachu.

## Z muzyki

SURSUM CORDAI

Nareszcie!

Nareszcie zaczynamy się powoli otrząsać z narzucanych nam metodycznie, a od tak długiego czasu, sugestji, że właściwie współczesna polska twórczość muzyczna nie istnieje, że to, co jest (poza produktami, oczywiście, holdowników „atonalności”), nie może mieć żadnego uznania w oczach Zachodu dla którego modernistycznych uszu dostępne są dziś jedynie dzieła, biorące rozbrat z niewzruszonymi, zdawałoby się dotąd, zasadami harmonii, smaku, a nawet — zdrowego sensu i wyprane chemicznie z jakichkolwiek znamion inwencji, mówiącej o narodowości twórcy.

P. Lucyna Robowska zadaje tym tendencyjnie szerzonym fałszom kłam, wypełniając program swego recitalu fortepianowego wyłącznie utworami kompozytorów polskich. Większość tych utworów była produkowana po raz pierwszy, ze względu jednak na swoją wartość — napewno nie ostatni. Wyborna, o subtelnej wrażliwości artystycznej pianistka zapoznała wdzięcznych audytorium z utworami: Brzezińskiego, Jotejki, Różyckiego, Pachulskiego, Statkowskiego, Michałowskiego, Rogowskiego, Paderewskiego, Niewiadomskiego, no i — Chopi, a, z których każdy (mowa o współczesnych) wnosi do skarbnicy sztuki narodowej mniej, lub więcej cenny dar, świadczący wymownie, że „jeszcze Polska nie zginęła” i — bodaj jeszcze wymownie, że

„Cudze chwalcie, swego nie znacie, Sami nie wiecie, co posiadacie”...

Sala Konserwatorium była pełna, a nastrój — wręcz radosny. Program ten należałoby powtórzyć na najbliższym poranku niedzielnym w Filharmonii, poprostu dla celów propagandowych. Bo my mamy naprawdę swoją rdzenną muzykę polską, trzeba tylko starać się przekonać o tem tych, którzy chcą być przekonani.

A p. Robowska to potrafi.

Ign. Kossobudzki.

## Co tam sływać w Banku Polskim?

Walut mniej — banknotów mniej  
A powinno być — odwrotnie!

Bilans Banku Polskiego z dn. 10 marca wykazuje

nieznaczny wzrost zapasu złota o 48 tysięcy złotych do sumy 133.99 milionów złotych.

Zapas walut i dewiz zmniejszył się o 4 miliony zł. brutto, zmniejszyły się jednakże również zobowiązania walutowe i repertowe prawie o 3 miliony złotych, wobec czego

zapas walut i dewiz netto zmniejszył się o 1 milion złotych.

Portfel wekslowy zmniejszył

się o 4 miliony zł. do sumy 290.1 milionów zł. Pożyczki zabezpieczone papierami zmniejszyły się o 3 miliony złotych (25.8 milionów zł.).

Obieg biletów bankowych zmniejszył się o 10 milj. złotych (366.7 milj. zł.), przyjęty natomiast do zapasu Banku stan monet srebrnych i bilonu wzrósł o 266 tys. zł. (568 tys. zł.).

Stosunek procentowy pokrycia kruszcowego wynosi 37.12 procent.

## Bezrobocie odpywa

W powiecie warszawskim jest coraz lepiej

Wostatnim tygodniu skonstatowano, że

bezrobocie na terenie woj. warszawskiego stopniowo się zmniejsza.

Bez zmiany pozostaje sytuacja w większych ośrodkach przemysłowych, jak Żyrardów Kutno i inne.

Pocieszającym jest, że bezrobocie, choć nieznacznie, zmniejsza się

nietylko dzięki organizowaniu robót publicznych,

które są ciągle przerywane z braku funduszy, lecz również dzięki ożywieniu w mniejszych przedsiębiorstwach przemysłowych.

W szczególności poprawiła się sytuacja w Włocławku i Radzyminie.

## Budżet ministerstwa Rolnictwa

Sejmowa komisja budżetowa uchwaliła wczoraj bez większego sprzeciwu i bez gorętszego zainteresowania

budżet ministerstwa rolnictwa

Min. Kiernik w dłuższym exposé starał się

zobrazować działalność ministerstwa.

Między innymi zapowiedział

wniesienie szeregu ustaw, tyczących się polityki gospodarczo-rolnej w Polsce, ale ich nie sprycyzował. Ani ekspozycja, ani dyskusja, która się następnie wyionila,

polityki gospodarczo-rolnej nie zobrazowały dostatecznie.

Budżet uchwalono bez ważniejszych zmian w redakcji rządowej.

## Napad na kasę skarbową w Sokalu

Nocnego dozorcę przywitali bandyci ogniem karabinowym

Onegdajszej nocy włamali się do kasy skarbowej w Sokalu dwaj

zamaskowani i uzbrojeni bandyci.

Na alarm stróża nocnego, pełniącego służbę koło kasy,

bandyci otworzyli ogień karabinowy,

raniąc go ciężko w głowę. Według zeznań ranionego bandyci mieli przyprawione długie siwe brody.

Policja rozpoczęła natychmiast pościg, który dotąd nie dał wyników.

## Z BOISK SPORTOWYCH.

Jak się dowiadujemy — kierownictwo S. N. P. T. T. zamierza zorganizować w dniach 4 do 6 kwietnia drugie międzynarodowe zawody narciarskie na Hali Gąsienicowej. W skład programu weszłyby następujące punkty: bieg szajdowy, bieg zwykły 18 klm, skoki oraz bieg z przeszkodami. Spodziewany jest przyjazd czechów, Niemców, węgrol, austrjaków, jugosłowian i rumunów.

Zamiar jest znakomity, — niewiadomo tylko, czy pogoda w tym czasie pozwoli na tego rodzaju przedsięwzięcie?

W dalszym ciągu się dowiadujemy, że w dniach od 13 do 16 maja r. b. Polski Klub Motocyklowy organizuje drugi Raid Motocyklowy na ogólnym dystansie 995 klm. Raid obejmuje 4 etapy (codziennie jeden etap), a mianowicie: 13.5 Warszawa — Toruń, 14.5 Toruń — Gdańsk, 15.5 Gdańsk — Bydgoszcz oraz 16.5 Bydgoszcz — Warszawa i zakończenie raidu.

W Warszawie, we wtorek, dnia 16 b. m. na boisku D. O. K. I (dawniej Legji) rozegrany został towarzyski mecz cywilnego klubu Lechia z druży-

na 1-go pułku artylerji przeciwlotniczej. Gra prowadzona była przez cały prawie czas z wielką przewagą wojskowych, którzy jednak dzięki pechowi i dobrej grze Laskowskiego (Polonia) w bramce Lechji zdobyli tylko trzy bramki, podczas gdy kilka wypadów Lechji przyniosło aż 5 bramek. W Lechji wyróżnił się przebojowy atak oraz bramkarz Laskowski, w drużynie wojskowej napad dobry w polu, lecz słaby pod bramką. Sędziował p. S. Zwierz.

WALKI ZAPASNICZE W CYRKU WARSZAWSKIM.

Walki wczorajsze zakończyły się dwoma nierozegranymi, — mianowicie: Karscha ze Stekkerem i Garkowienki z Thomsonem, oraz zwycięstwem — w 18 min. Solara nad Gruenbergiem, i w 16 min. Pineckiego nad Willingiem.

DZISIAJ WALCZA:

- 1) Brylla — Wildman;
- 2) Pinecki — Karach;
- 3) Garkowienko — Solar;
- 4) Barotti — Willing.

## Masz drzewo — będziesz miał ubranie... wełniane

Francuski wynalazek — angielski patent  
A produkują w... Tomaszowie!

Tomaszowska Fabryka Sztucznego Jedwabiu zakupiła w Londynie

prawo eksploatacji wynalazku francuza, inż. Pellerin'a,

który pozwala wytwarzać sztuczną wełnę z włókien drzewnych.

Dotychczas metody te dawały jedynie przedzę jedwabną i bawełnianą. Obecnie znaleziono

sposób wytwarzania surogatu wełny.

Koszt tej sztucznej przedzę jest b. mały i pozwala na masową produkcję. Zastosowanie tkaniny surogatowej nie jest jeszcze dokładnie zbadane, w każdym bądź razie może ona nprz. w ubraniach roboczych dać znaczne oszczędności.

Ci i owi przypomną sobie czasy okupacji niemieckiej z jej papierowymi ubraniami!

## Spodziewany przybór wody na Wiśle

Według danych urzędowych stan wody na Wiśle na odcinku Warszawa w najbliższych dniach ma się podnieść. Kulminacyjny punkt spodziewany

jest jutro 18 b. m. o godzinie 4 po poł., przy czym wysokość ma dojść do 3.36 mtr. Stan ten nie budzi żadnych obaw.

## Wagony już przydzielono!

Ładować węgiel i wywozić!

Dnia 15 b. m. w M-stwie Przemysłu i Handlu odbyło się posiedzenie Komisji podziału wagonów na eksport węgla.

Kontyngent wagonów na miesiąc kwiecień ustalony został w wysokości

222 tysiące tonn, z czego przez Gdańsk — 200 tysięcy, a przez Gdynię — 22 tysiące. — Z kontyngentu tego 80.8 proc. przypada na kopalnie śląskie, zaś 19.2 proc. — na kopalnie Zagł. Dąbrowieckiego.

## DELEGACJE ZWIĄZKU ROBOTNIKÓW ROLNYCH I LEŚN. Z. Z. P. U PP. WOJEWODÓW.

Wobec zbliżającego się 1-go kwietnia, w którym to dniu nie wszyscy sterminatowani będą mieli pracę, tak, że zachodzi obawa, że niektórzy robotnicy mogą być narażeni na eksmisję, którym niestety nie można się oprzeć prawnie dla uniknięcia późniejsz. przykrych następstw nie wolno stawiać czynnego oporu, — udała się nasza delegacja w poniedziałek dnia 15 marca br. do Wojewody Poznańskiego p. Bnińskiego, a w środę dnia 17 marca br. do Wojewody Pomorskiego p. dr. Wachowiaka i interwenjowała, ażeby pp. Wojewodowie wydali okólniki do swoich podwładnych władz, do pp. Starostów, Komisarzy Obwodowych, a do policji szczególnie, ażeby w razie eksmisji nie robiono żadnych nadużyć ze strony policji, co niestety tak często miało miejsce. Proszono również ażeby przy eksmisjach starano

się eksmitowanym o dach nad głową, ażeby eksmitowany nie pozostał pod gołym niebem, co niestety już tak często miało miejsce, a szczególnie tam, gdzie nie przestrzegano ściśle wydanych przepisów, gdzie starostowie odnoszą się do robotnika z pewnym uprzedzeniem. PP. Wojewodowie przyrzekli nam w tym wypadku jak najdalej idącą pomoc. W celu ulżenia niedoli sterminatowanych z naszej strony wszystko więc uczyniliśmy, co leżało w naszej mocy.

### OGRANICZENIE WYJAZDU DO NIEMIEC.

Wyjazd robotników rolnych do Niemiec ograniczono na powiaty tucholski, chojnicki i toruński. Wobec tego robotnicy z innych powiatów nie mogą na pracę do Niemiec wyjeżdżać.

### W PIĄTĄ ROCZNICĘ PLEBISCYTU GÓRNOŚLĄSKIEGO.

Stosując się do apelu Związku Obrony Kresów Zachodnich na Śląsku oraz Związku Powstańców Śląskich o urządzenie w d. 21 marca z okazji piątej rocznicy plebiscytu górnośląskiego wielkich wieców narodowych przygotowuje się manifestacje te w Warszawie, Poznaniu, Lwowie i Toruniu.

Niżej podpisane organizacje wzywają niniejszem oddziały swoje do zorganizowania w następną niedzielę we wszystkich większych środowiskach całej Polski wieców manifestacyjnych w celu solidarnego zadokumentowania łącznie z społeczeństwem śląskim, że cała Polska gotowa jest do odparcia wszelkich zakusów niemieckich na prastarą ziemię śląską.

Generalny Zarząd Zjedn. Związków Powstańców i Wojskowych.  
Zarząd Gł. Zw. Obr. Kres. Zach.

## KRONIKA

Marzec  
19  
Piątek

Czwartek  
Edwarda  
Piątek  
Józefa Obl.  
Sobota  
Klaudji

— **Co grają w teatrze?** Dziś w czwartek teatr ze względu na wyjazd zespołu do Włocławka teatr zamknięty.

W piątek premiera polskiej komedji Fijałkowskiego „Gorąca krew”.

— **Opera Toruńska** przygotowuje na W. Tydzień oratorium „Stabat Mater” Rossiniego. Pragnąc wzmocnić chóry, dyrekcja zwarca się niniejszem do muzykańskich, znających nuty śpiewaków i śpiewaczek z zaproszeniem do współdziałania. Ze względu na bliski termin konieczne niezwłoczne zgłoszenie się (do kancelarii teatru między godz. 10—1 i 7—9 wiecz.) Godziny prób będą ustalone w zastosowaniu do możliwości uczestników.

— **Katastrofa lotnicza.** — Ciało lotnika zostało zupełnie zmiążdżone, a sam aparat uległ rozbiciu. W środę około godz. 10 przed południem spadł z wysokości 600 m. porucznik Guttmejer z 4 pułku lotniczego w Toruniu. Lot odbywał G. na aparacie francuskim „Spade”. Aparat spadł w pobliżu stadionu lotniczego; z samolotu pozostały tylko szczątki, a ciało lotnika zostało zupełnie zmiążdżone.

Przyczyną nieszczęścia było ułamanie się jednego skrzydła, co spowodowało upadek aparatu.

Komisja wojskowa przybyła niebawem na miejsce wypadku celem przeprowadzenia śledztwa. Dotąd jednak wyniki śledztwa są nam nieznane.

Śp. por. G. był żonaty i mieszkał na Mokrem.

— **Odczyt W. Sieroszewskiego pt. „Gruzja”** odbył się w wtorek 16 bm. w auli gimnazjum męsk. Widownia — jak tego należało się spodziewać — była przepelniona. Sędziwy autor w najpiękniejszych barwach opisał Gruzję — jej niebosiężne, lodem wiecznym ukoronowane szczyty gór, jej lasy, pola, rzeki itd.

Gruzini — jeden z najstarszych narodów — jeszcze dziś walczą o swoją niepodległość z tak przemożnym wrogiem, jakim są Sowiety. Położenie geograficzne Gruzji określa ją jako drogę, łączącą Azję z Europą. Gruzja — to najbardziej na wschód wysunięty posterunek białej rasy, posterunek w ciągłym pogotowiu od wieków. Historia tego nieszczęsnego kraju jest najlepszym dowodem tego. Gruzini od najwcześniejszych wieków walczyli z hordami mongolskimi, z Persami, Turkami. Walczyli mężnie, lecz nieraz musieli ulec, bo i największe męstwo nie poradzi na żywiołową siłę kraj zalewających nieprzeliczone hordy azjatyckich. W późniejszych wiekach walki z Turcją tak wyczerpały Gruzję, a prześladowania tak straszne przybrały rozmiary, że Gruzinom zagrażało wynarodowienie. Wówczas znękaną tyłu nieszczęściami lud oddał się pod protektorat Rosji w nadziei, że ostatek się jeśli już nie jako państwo, to chociaż tylko jako naród. Nadzieje te jednak okazały się złudnymi — Rosja potraktowała Gruzję jako swoją prowincję i poczęła ją rusyfikować.

Przyszła wojna światowa. Podobnie jak Polsce — i Gruzji dała wolność. Bolszewja — wojując z Polską — pragnęła mieć wolne tyły, traktatem uznała niepodległość Gruzji. Lecz gdy podpisano pokój w Rydze, Bolszewja cynicznie złamała umowę i zawojowała Gruzję. Lecz Gruzini dziś jeszcze walczą.

Znakomity prelegent doznał gorącego przyjęcia ze strony publiczności, która zadowolona rozeszła się do domu, mimo że nie wyświetlano obrazów świetlnych, a to z powodu defektu w przewodzie elektrycznym.

— **Aresztowano wzgl. tymczasowo przytrzymano:** 2 kieszonkowców, 1 pijaka.

— **Wykryto sprawcę kradzieży** słońciny na szkodę p. Szczepańskiego. Sprawcą jest niejaki M. bez stałego miejsca zamieszkania.

— **Napaść.** W ubiegły wtorek została zaczepioną i pobita p. E. Mosur (Kozacka 9). Napastniczkami były znów dwie kobiety — H. K. i niejaka L. Pobity one Mosurów do nieprzytomności, która musiała udać się do lekarza. Dochodzenia w toku.

— **Podobny wypadek** zdarzył się tego samego dnia na śmietniku przy placu sportowym. Wielce wojowniczą okazała się tu niejaka Pelagja R., która zaatakowała Marję Wiśniewską. „Broń” napastniczki stała się graca, którą uderzyła po głowie Wiśniewskiej. Uderzenie było tak silne, że jeden zęb utkwiał w głowie napadniętej.

Krewką kobietą zajęła się policja.

### GRUDZIĄDZ.

#### Rada Miejska

na posiedzeniu w ub. wtorek po załatwieniu kilku spraw drobnych, dokonała wyboru niepłatnego członka Magistratu. Wybrany został 21 gł. przeciw 14 p Edmund Bewanowski (Ch. D.).

Z referatu r. Duday'a dowiedzieliśmy się, że majątek miasta jest dość pokaźny, bowiem zamyka się w kwocie 30.444,938 zł.

Na remont łaźni Rada wyasygnowała 47.000 zł. na uruchomienie torfiarni 26.000 zł.

Następnie Rada uchwaliła zaściągnąć 16 proc. pożyczkę na rok jeden w P. K. O. w wysokości 240.000 zł. oraz 240.000 zł. (16 procent) w Komunalnym Banku Kredytowym w Poznaniu. Z tych sum Miejska Kasa Oszczędności będzie udzielać pożyczek drobnym kupecom i rzemieślnikom oraz niektórym właścicielom nieruchomości. Gazownia miejska ma otrzymać 4-ro miesięczny kredyt celny w wysokości 73.800 zł. oraz 200.000 zł. kredytu z Banku Komunalnego w Poznaniu na dokończenie remontu.

Członkiem Komisji szacunkowej podatku dochodowego wybrano p. senatora Szychowskiego. Jako delegatów na Sejmik Związku Kredytowego w Poznaniu — pp. prezydenta Włodka, radcę Rudniewicza i posła Redera. Miasto przystąpiło jako członek do Towarzystwa Walki z gruźlicą z miesięczną wkładką 200 zł.

— **CHOJNICE. Nowi radni miasta.** W poczet radnych miasta naszego wchodzi: w miejsce zmarłego tragicznie Jana Augustyńskiego p. Loen Bryłowski, adjunkt kolejowy, dworzec; w miejsce zmarłego Karola Stamma p. Feliks Zdrojewski, robotnik.

— **Nowy dyrektor sądu okręgowego.** Prezydent Rzplitej postanowieniem z 9 bm. zamianował naczelnika sądu powiat. w Mogilnie p. Zygmunta Buchetta dyrektorem sądu Okręg. w Chojnicach.

— **W. KOMÓRSK.** Tutejsza straż pożarna sprawiła sobie w ostat-

nim czasie przepisowe czapki, oraz inne rzeczy dla straży potrzebne. Wkrótce zamierza się zakupić mundury dla członków straży.

— **BRODNICA. Groźny pożar** w buchl tutaj w ub. czwartek na tartaku p. Neumana. Spaliła się cała szopa, gdzie znajdowały się narzędzia i maszyny. Nad stłumieniem pożaru pracowała Straż pożarna i wojsko. Zdolno ocalić oddział maszynowy, gdzie znajdował się kocioł parowy.

— **Zasadzenie defraudanta.** W ubiegłym tygodniu odbyła się rozprawa przeciwko b. egzekutorowi podatkowemu Wysockiemu, który przy ściąganiu podatków robił nadużycia w sumie kilkuset złotych, za co został skazany na 3 miesiące więzienia. Świadcami byli burmistrz p. Jerzykiewicz i rendant kasy m. p. Krawcowiec.

### STAROGARD. Wyroki II. Izby

Karnej Sądu Okręgowego. Zasadzono Buszkówszajnawicza Samuela z Warszawy za przemytnictwo pieniędzy na 20 zł. grzywny i konfisk. 120 zł., Kutnika Franciszka z Tczewa o ukrocenie należności monopol. na grzywnę 1918,48 zł. i konfiskatę 218 kg. tytoniu, Szangrosa Szymka z Warszawy za przemytnictwo pieniędzy na 30 zł. grzywny i konfiskatę 86 zł. i 10 amer. dol., Progodzińskiego Jana z Gdańska za przemytnictwo pieniędzy na 100 zł. grzywny i konfiskatę 1583,38 zł., 3 bony skarbowe 30 zł., 100 amer. dolarów i 121 gdańskich guldenów, Prehlaua Pawła z Pucka za przemytnictwo pieniędzy na 15 zł. grzywny i konfiskatę 90 gdańskich guldenów. Wszystkim oskarżonym nałożono kosztą postępowania karnego.

### STARZYNO, pow. pucki. Z zebrania ZZZP.

W niedzielę 14 bm. odbyło się tu w lokalu p. Byzewskiej zebranie filji ZZZP. Jako referent przybył sekr. Zielonka, który w dłuższym przemówieniu wyłuszczył zadania i obowiązki członków względem swej organizacji zawodowej. Jako wzór stawiał organizacje kupieckie i inne, które dzięki swej spoiściwości mogą dużo wywalczyć dla swych członków. Jeśli robotnicy rolni zrozumią tak samo znaczenie organizacji, to napewno przez niesumiennej obszarników i ich pomagierów nie będą wyzyskiwani, jak się to dotąd dzieje.

Przemówienia referenta słuchało z uwagą blisko 70 członków. Nastrój był bardzo harmonijny i zupełnie zbyteczne było wtrącenie się funkcjonariusza policji z Sławoszyna, który dopytywał się, ile członków filja liczy; nieczłonków wzywał do opuszczenia zebrania.

Kol. Zielonka zwrócił urzędnikowi uwagę, że na zebraniu zwyczajem mogą być obecni również sympatycy i goście, wobec tego interwencja urzędnika była zbyteczna.

Dalszy ciąg zebrania odbył się już bez żadnych przeszkód. Kol. Zielonka apelował, aby

wszyscy robotnicy rolni wstąpili do ZZZP., wówczas dopiero organizacja ta w całej pełni będzie mogła bronić praw robotnika rolnego.

— **KOŚCIERZYNA. Urlop starosty.** Jak się dowiadujemy, starosta kościerski p. Leon Kowalski wniósł o udzielenie mu urlopu, który też otrzymał.

(Wszelkie inne wersje na tem tle krążące są przedwczesne).

— **TCZEW. Transport węgla** przez Tczew staje się rzeczą zupełnie realną. Pewne konsorcjum zakontraktowało narazie w Hamburgu jeden holownik i dwie 6000 tonowe berlinki, które są już w drodze i niebawem naładowane węglem wyruszą z Tczewa do Kopenhagi. O ile próba się powiedzie, konsorcjum zakupi większą ilość statków, aby doprowadzić eksport przez Tczew do 1000 ton dziennie.

— **GDYNIA. Ćwiczenia marynarki wojennej.** Statki naszej marynarki wojennej w liczbie pięciu opuściły wody przybrzeżne i prowadzą obecnie ćwiczenia na pełnym morzu.

— **Szkody w robotach portowych.** Zastój w robotach wyrządził w porcie poważne szkody. Niedokończone oszalowania mola zostało w kilku miejscach obalone, cementowa powierchnia zmyta przez fale. Obecne roboty, niezmiernie powolne, z trudem wyrównują te szkody.

— **PUCK. Inspekcja floty.** Kom. Świrski odbył inspekcję oddziałów i zakładów marynarki w Gdyni, Pucku i Gdańsku, stwierdzając, iż czynności odbywają się wszędzie normalnie.

— **GDĄŃSK. Wiec ZZZP.** odbył się w ub. niedzielę w Domu Polskim. M. in. podnoszono, że Rząd polski daje zamówienia firmom niemieckim, które robotników polskich nie zatrudniają. Poruszono również sprawę nieotrzymania żadnych funduszy z sum wyasygnowanych przez sekat na bezrobotnych. 3000 guldeń przeznaczonych na te cel podzielono jedynie pomiędzy socjalistów i centrowców, z pominięciem robotników polskich. Przyjęto rezolucję, aby Rząd polski przy ekspedycji węgla polskiego uwzględniał firmy polskie, oraz by dyrekcja kolei zatrudniała robotników polskich.

— **Ile Gdańsk zyskał na odłączeniu od Prus?** Dowodem tego ruch okrętów w porcie. W r. 1913 wynosił 1.849.606 ton reg., w r. 1925 wzrósł na 3.734.161. Cyfry mówią za siebie.

### KALENDARZ ZEBRAŃ.

— **TORUŃ. Kartel NPR.** Zebranie w czwartek 18 bm. o godz. 6 wiecz. w lokalu przy Piekarach 14. Dla bardzo ważnych spraw przybycie wszystkich zarządów oraz mężów zaufania konieczne. Zarząd.

Nakładem Drukarni Robotniczej W. Pawlak i Spółka w Toruniu. Redaktor naczelny: A. Antczak. Redaktor odpowiad.: M. Musiał.

Osiedliłem się  
w Chełmży, ul. Toruńska 10<sup>II</sup>

**BUCZKOWSKI**  
Lekarz dentysta.

**Nasezon**

polecam specjalne

kosze zielone  
do kartofli.

Władysław Jezierski

skład wyrobów koszykowych  
powrońskich i szczerk.  
Toruń, Sadłarska 16.